Czasy ochłody

> *„Gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiej, a posłałby onego, który wam jest opowiedziany, Jezusa Chrystusa, który zaiste niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków”* – Dzieje Ap. 3:20-21.

Po dziesięciu dniach od chwili, gdy mała gromadka wiernych uczniów z przerażeniem patrzyła w niebo, gdzie ich umiłowany Mistrz został przez obłok zasłonięty, zostali zachwyceni nową cudowną manifestacją. Była to Pięćdziesiątnica. Podczas gdy oczekiwali w modlitwie zgromadzeni w górnej sali w Jerozolimie, została im objawiona wielka moc Boża. Stosownie do obietnicy danej im przez Jezusa Chrystusa, która obecnie wypełniła się, otrzymali moc rozjaśniającą ich umysły w zakresie zrozumienia Boskiego planu i Jego wzniosłych zamiarów.

Jeszcze przed Pięćdziesiątnicą zostali zapewnieni, że ich Pan powróci na ziemię. Anioł do nich powiedział, że „ten Jezus”, którego widzieli odchodzącego do nieba, „podobnie przyjdzie”, jako widzieliście odchodzącego. Ale dopiero gdy w dniu Pięćdziesiątnicy stali się uczestnikami ducha świętego, w pełni zrozumieli cel Jego wtórego przyjścia. Ich wiara została wystawiona na ciężką próbę poprzez fakt, że Jego misja znalazła tak nagły i nieszczęśliwy koniec przed wypełnieniem się niektórych obietnic Bożych dotyczących dzieła Mesjasza.

TRZECI ROZDZIAŁ DZIEJÓW APOSTOLSKICH

Ap. Piotr wygłosił w dniu Pięćdziesiątnicy bardzo pouczające kazanie, a wkrótce po nim drugie, o którym informuje nas trzeci rozdział Dziejów Apostolskich. Głównym powodem tego drugiego kazania był cud dokonany przez apostołów Piotra i Jana, to jest uzdrowienie człowieka, który od urodzenia był chromy. Oczywiście byli tam ludzie, którzy zostali tym cudem poruszeni i zdziwieni, dlatego ap. Piotr wykorzystał tę okoliczność, aby wyjaśnić niektóre nauki.

Pomiędzy słuchaczami znajdowały się osoby, które były współodpowiedzialne za śmierć Jezusa i Piotr przy okazji przypomniał im o tym. Jednocześnie wyjaśnił, że Bóg Jezusa wzbudził od umarłych i że przez wiarę w Jezusa chory człowiek został uzdrowiony. Potem Piotr powiedział: *„Pokutujcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze, gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiej”.*

Użyte w tym miejscu wyrażenie „od obliczności Pańskiej” oznacza dosłownie „z oblicza Pańskiego”. Myśl odpowiada obrazowej mowie wschodniej, że oblicze oznacza przyjaźń i łaskę, podczas gdy plecy przedstawiają nienawiść i niełaskę. Mojżesz – pośrednik Przymierza Zakonu – powiedział:

> *„Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą, a niech ci miłościw będzie. Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą, a niech ci da pokój”* – 4 Mojż. 6:24-25.

Ludzie, którzy słuchali ap. Piotra, gdy mówił o czasach ochłody, znajdowali się w owym czasie bardzo daleko od przyjaznego oblicza Pańskiego, ale Piotr zapewnił ich, że jeżeli będą pokutować, mogą uzyskać powrót Jego łaski i skorzystać z ochłody. Lecz Piotr nie poprzestał na tej dobrej wiadomości o odpuszczeniu grzechów przez Chrystusa, lecz powiedział dalej:

> *„a posłałby onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa, który zaiste niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków”* – Dzieje Ap. 3:20-21.

Następnie Piotr wyjaśnił, że o czasach naprawienia wszystkich rzeczy przepowiadali wszyscy święci prorocy Boży. Piotr jeszcze dodał:

> *„Ale i wszyscy prorocy od Samuela i innych po nim, ile ich kolwiek mówiło, przepowiadali też te dni. Wyście synami prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z ojcami naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi. Wam ci naprzód Bóg, wzbudziwszy Syna swego Jezusa, posłał go, aby wam błogosławił, żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich”* – Dzieje Ap. 3:24-26.

Jak ważne jest wyjaśnienie ap. Piotra odnośnie obietnic Bożych!

Chciał on, aby jego słuchacze mogli zrozumieć, że choć ukrzyżowali Pana chwały, przez pokutę mogą zapewnić

sobie przyjazne oblicze Boże. Lecz jak wyjaśnia w wierszu 26, powinni być pierwszymi w otrzymaniu tych błogosławieństw i że podczas wtórej obecności Chrystusa przyjdą czasy naprawienia wszystkich rzeczy. Wtedy Bóg wzbudzi Proroka podobnego Mojżeszowi, którego wszyscy muszą słuchać, jeżeli zechcą żyć, gdyż każdy, kto nie będzie Mu posłuszny, będzie wytracony z ludu (Dzieje Ap. 3:23).

Tekst grecki, z którego zostało przetłumaczone słowo „ochłoda”, w potocznym znaczeniu oznacza życie. Skruszeni i poświęceni wierzący obecnego wieku otrzymali życie na gruncie wiary w przelaną krew Jezusa Chrystusa, lecz otrzymują to życie w celu złożenia go w służbie Bożej. Są oni spłodzeni do duchowego życia w zamian za to, które podczas Tysiąclecia mogliby otrzymać przez posłuszeństwo „owemu Prorokowi” – doskonałe ludzkie życie po zmartwychwstaniu.

Gdy zastosujemy ważny symbol użyty przez ap. Piotra, widzimy, że Bóg człowiekowi dla jego przestępstwa okazał swe plecy.

Psalmista Dawid pisał: *„W jego łasce jest żywot. Z wieczora powstaje płacz, lecz z poranku radość”* – Psalm 30:6 (tłum. Elbelf.).

Jeżeli w łasce Bożej jest żywot, to istnieje również odwrotność: śmierć jest wynikiem Jego niełaski. To było następstwem, że Bóg przestał rozjaśniać oblicze swoje nad ludzkością, lecz odwrócił się do niej plecami. Wynikiem tego stała się śmierć. Na skutek braku łaski Bożej przyszły choroby, kłopoty i płacz. Tak więc, jak to wyjaśnia prorok Boży płacz zapanował podczas tej całej długiej nocy grzechu i śmierci. Jak czarna smoła stała się ta noc. Światło i ciepło wypływające od oblicza Bożego stało się nieznane z wyjątkiem nielicznych osób podczas wszystkich wieków, którzy szukali oblicza Pańskiego i zostali zaszczyceni laską wglądnięcia w Jego plan miłości. Naprawdę jest to ciemna, nieprzyjemna, smutna noc, odznaczająca się zimnym ludzkim egoizmem i grzechem, szarym krzykiem boleści cierpiących i umierających.

Krótka chwila ustawicznie przez śmierć zagrożonego życia, jaką każdy człowiek przeżywa, jest zazwyczaj jeszcze wypełniona męką przez nocne widma strachu, że nieszczęsne „dziś” może zostać pochłonięte przez katastrofalne „jutro”. Jak trafnie wyjaśnia to Ijob, gdy mówi:

> *„Człowiek narodzony z niewiasty dni krótkich jest i pełen kłopotu”* – Ijoba 14:1.

Lecz gorzkość, która na skutek przestępstwa człowieka spowodowała odwrócenie oblicza Bożego od człowieka, nie będzie trwać wiecznie. „Z poranku jest wesele” – pisał Dawid.

Jeżeli był czas utraty łaski Bożej, który spowodował, że czarny kir pokrył rodzaj ludzki i wszelkie ludzkie szczęście i pokój zostały zatracone, to jednocześnie oznacza, że przyjście Jezusa jako daru miłości Bożej jest objawem powrotu łaski Bożej dla tych, którzy Go przyjmują i są posłuszni Jego przykazaniom. Jest to dokładne wypełnienie tego, o czym ap. Piotr mówił, że przyjdą „czasy ochłody” od oblicza Pańskiego. Ta ochłoda przychodzi przez wiarę na tych, którzy podczas obecnego wieku czynią pokutę, a podczas Tysiąclecia Bóg swoje oblicze rozjaśni na wszystkich, którzy wtedy będą słuchać „onego Proroka”. Stanie się to na całym świecie: ciemna, światowa noc płaczu zostanie rozproszona, a światło oblicza Bożego orzeźwi i pobłogosławi wszystkich tych, którzy w owym dniu przyjmą Bożą łaskę i będą posłuszni królewskim rozkazom Chrystusa, obowiązującym na całej ziemi.

„Czasy ochłody” – jak wielkiej wagi są te słowa! One oznaczają żywot i światło. Pustynia grzechu sucha jest tak, jak ciemna była noc. Dawid nazywa ją „doliną cienia śmierci”.

ŚWIAT NIE ZNA BOGA

Biblia mówi nam o głodzie na ziemi „słuchania słowa Bożego” (Amos 8:11). Jak prawdziwym to jest i jak ludzkość nisko upadła, że nie może rozpoznać Boga. Istota człowieka stworzona na obraz Boży pobudza go do wyjaśnienia podstawy jego istnienia i ostatecznego przeznaczenia. Podczas gdy w ciemności po omacku szukał, aby znaleźć słowo pociechy, jakieś zapewnienie, że gdziekolwiek i kiedykolwiek może znaleźć wyjście z tego zamętu i niepewności ujrzeć znak szczęśliwego jutra, człowiek został zepchnięty na zatrute wody błędu i podczas gdy z nich pił, dusza jego zamiast być orzeźwiona, została napełniona pojęciami, które męczą go przez wszystkie dni jego nieszczęśliwego życia. Szatan, wielki oszust, jest zawsze gotowy prostodusznych nakarmić swoją potrawą z wyraźnym celem zatrucia ducha przeciwko dobrej miłości Bożej.

W obłędzie spowodowanym różnymi zatrutymi napojami ludzkość nie jest zdolna myśleć rozsądnie. Ona jest ślepa dla logiki i głucha na mocne słowa Biblii, która daje zapewnienie, że Bóg jest miłością.

Chociaż Biblia wyraźnie i pewnie twierdzi, że zapłatą za grzech jest śmierć, istnieje kłamstwo Szatana, że wieczne męki, a nie śmierć, są karą za grzechy. Możemy patrzeć, dokąd chcemy – zarówno wśród pogańskich, jak i chrześcijańskich narodów – wszędzie czynione są próby przybliżenia się do Boga i zrozumienia Jego zamiarów. Jednakże próby te są utrudnione przez błędne pojęcia i nauki, które do serc ludzkich wlewają bojaźń i zaciemniają ich spojrzenia na prawdziwą

postać Stworzyciela nieba i ziemi.

INNY GŁÓD

Głód ma również inne znaczenie. Jest to ustawiczny brak wszystkich rzeczy, które życie czynią wartościowym. Nawet w materialnym znaczeniu jak mała stosunkowo liczba ludzi posiada rzeczywiście we wszystkich czasach swego życia dosyć jedzenia, właściwy dach nad głową i przyzwoite odzienie. Nawet w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest bardzo wysoki standard życia, istnieje znaczna liczba zubożałych i skrzywdzonych osób. A jak biedne i bez środków do życia są miliony w innych częściach świata. We wszystkich czasach istnieje brak wygód, może nie w znaczeniu potrzeb materialnych, lecz niezbędnych dla szczęścia ludzkiego. Pokój i życzliwość na ziemi nie są ustawiczne, a jak nieszczęśliwy jest świat bez tych rzeczy. Tylko nieliczne stulecia historii ludzkości wolne były od zatrutych wyziewów wojny.

Ponadto istnieją jeszcze inne wojny. Są to wojny pomiędzy gromadami i rodzinami. A najgorszym ze wszystkiego jest brak pokoju w sercach ludzkich – jest to brak, któremu nie można zapobiec, jak długo człowiek jest oddalony od swego Stworzyciela.

Możemy patrzeć, gdzie chcemy i z jakiegokolwiek punktu zapatrywania przedsiębrać nasze badania – zawsze zauważymy, że podczas wszystkich stuleci ludzkość doświadcza „braku”, „pragnienia” i „nędzy”. Człowiek wypędzony z Edenu i pozbawiony swego królestwa stał się wędrowcem w suchej i ubogiej ziemi. Jakże pocieszająca jest obietnica, że pustynia i sucha ziemia będą się radować, a step zakwitnie jak róża.

ZWRÓCONE OBLICZE BOŻE

Czy jest możliwa tak wielka odmiana? Ponieważ Bóg zwróci swoje oblicze ku ludzkości, a wszyscy, którzy będą pokutować i staną się posłuszni, zostaną pokrzepieni w sercu i w duchu. Co to będzie za pokrzepienie, jeżeli po więcej niż sześciu tysiącach lat pobytu na pustyni, podczas którego Bóg odwrócił oblicze swoje, znów w całej pełni człowiek dozna radości, która będzie wynikiem słonecznego blasku uśmiechniętego oblicza Bożego.

„Czasy ochłody” – jak orzeźwiająco działają te słowa! Ap. Piotr powiedział do swych słuchaczy, z których niektórzy byli współwinni ukrzyżowania Jezusa Chrystusa, że przez pokutę i wiarę w łaskę Bożą zostaną pokrzepieni. Lecz oni byli tylko pierwszymi, którzy skorzystali z odkupienia w Chrystusie Jezusie. Ostatecznie cała ludzkość będzie mieć sposobność w analogiczny sposób osiągnąć pokrzepienie. Bez tego pokrzepienia rodzaj ludzki musiałby zginąć.

Klęska głodowa, która jest wynikiem braku Boskiej łaski, spowodowała w dalszej konsekwencji trujący powiew śmierci. Duchowa i cielesna śmierć głodowa rozpościerały nadal nad umierającą ludzkością swoje szpony. Bogu niech będą dzięki za Jego zapewnienie, że oblicze Boże zostanie przywrócone i że przyniesie ludzkości pokrzepienie i błogosławieństwo. Ludzkość zostanie pokrzepiona przez poznanie Boga i Jego planu, który przewiduje dla niej szczęście i wieczne życie. Oni zostaną pokrzepieni przez zapewnienie trwałego pokoju i dobrobytu. Ludzkość zostanie pokrzepiona przez duchowe i cielesne zdrowie – mocne i żywotne zdrowie, tak że choroby wszelkiego rodzaju, zwłaszcza choroby starości, należeć będą do bladych wspomnień z dawnych czasów ciemności, gdyż „śmierci więcej nie będzie”. Żadne słowa nie są w stanie wyrazić różnicy, jaka zachodzi pomiędzy warunkami życiowymi ludzkości podczas okresu Boskiej niełaski a przyszłym – lecz wkrótce mającym nastąpić – czasem, gdzie Stwórca przywróci oblicze swe do upadłego rodzaju ludzkiego, aby pokrzepić go przez swoją łaskę. Jest to różnica, jak między nocą a dniem.

Lecz jeżeli nawet naszym duchowym wzrokiem przenikamy wszystkie wstrętne rzeczy ciemności i porównujemy z radością nadchodzącego brzasku dnia, to i tak długo nie pojmiemy, jakie jest pełne znaczenie „czasów ochłody” od oblicza Pańskiego dla tego biednego, zamroczonego świata. Jest to prawda ani tajemnicza ani taka, której nie można by określić, ani nie jest poza zasięgiem ludzkiej wyobraźni, lecz zawiera całe wypełnienie Boskiej obietnicy o błogosławieniu życiem wszystkich rodzajów ziemi.

Nasze niedoskonałe umysły nie mogą w pełni pojąć pełnego znaczenia doskonałego życia i trwałego pokoju.

Czas ochłody dzięki usprawiedliwieniu do żywota przez wiarę przyjdzie na takich, którzy w wyniku kazania ap. Piotra pokutowali i Piotr wyjaśnił, że gdy Jezus Chrystus powróci, faktyczne życie ludzkie zostanie przywrócone przez wiarę w Chrystusa. On nazwał ten okres naprawienia „czasem naprawienia wszystkich rzeczy”. Pan Jezus przyszedł, aby szukać i zbawić, co było zginęło. Jego pierwsza obecność przygotowała drogę powrotu ludzkości do Boga, a podczas Wieku Ewangelii niektórzy przez wiarę i skruchę powrócili do Niego. To dzieje się w przygotowaniu do „czasu naprawienia” podczas Millenium, o którym jak wspomina ap. Piotr, było przepowiedziane przez wszystkich świętych proroków Bożych. Każdy z proroków coś dorzucił do tej wspaniałej melodii nadziei, jaka rozbrzmiewa Boskim programem w sercach tych ludzi, którzy słyszą tę pieśń i wierzą.

Mojżesz informuje nas o Boskiej obietnicy danej Abrahamowi, że przez jego nasienie będą błogosławione wszystkie narody ziemi. On również przepowiedział, że

Bóg wzbudzi proroka podobnego do niego, lecz większego i że ten prorok da ludziom życie. Ap. Piotr cytując powyższe proroctwo, stosuje je w pełnym znaczeniu do dnia naprawienia, który ma nastąpić jako wynik wtórej obecności Chrystusa.

Dawid przepowiedział o mającym przyjść królestwie sprawiedliwości i opisuje pełnię jego błogosławieństw.

Prorok Izajasz mówił o czasie, gdzie śmierć zostanie połknięta w zwycięstwie i Bóg otrze łzy ze wszystkich twarzy. Przepowiedział on również, że „w czasach ochłody” ludzie pobudują domy i będą w nich mieszkać, nasadzą winnice i będą spożywać ich owoce.

Prorok Jeremiasz opisał wielką zmianę, która zajdzie w życiu ludzi, gdy zapewnia nas, że wówczas mężczyźni i niewiasty nie będą umierać dla dziedzicznej niedoskonałości. Wyjaśnia, że nie powiedzą wówczas: *„Ojcowie jedli grona cierpkie, a synów zęby ścierpły”* – Jer. 31:29.

Prorok Ezechiel zapewnia nas, że zarówno naród żydowski, jak też inne narody zostaną odrestaurowane i przywrócone do swego pierwszego stanu (Ezech. 16:53-63).

Prorok Daniel opisując stan Mesjańskiego Królestwa mówi, że *„ci, którzy śpią w prochu ziemi, zostaną obudzeni”* – Dan. 2:44, 12:2.

Prorok Ozeasz zapewnia nas, że wszyscy pojmani więźniowie śmierci zostaną uwolnieni i ze sama śmierć zostanie zniszczona (Oz. 13:14).

Prorok Abdiasz wyjaśnia, że gdy Królestwo Boże zostanie na ziemi zaprowadzone, na górę Syon zstąpią „wybawiciele” (wiersz 21). Jezus jest wielkim wybawicielem ludzi i połączeni z Nim ci, którzy podczas teraźniejszego wieku z Nim cierpieli i dla Niego umarli.

Prorok Ijob był jednym ze świętych proroków Bożych. Całe jego życiowe doświadczenie było obrazem tego, jak Bóg postąpi z rodzajem ludzkim. Ijob był wiernym sługą Bożym, ale upodobało się Boskiej mądrości, aby ucisk dotknął go właśnie tak, jak Bóg na to pozwolił, aby ucisk przyszedł na rodzaj ludzki. Ostatecznie Bóg okazał swą łaskę Ijobowi i wszystko, co utracił, zostało mu przywrócone do dawnego stanu. Potem gdy Ijob usłyszał cały szereg pytań od Boga, powiedział: *„przedtem tylko ucho słyszało o tobie, ale teraz oko moje widzi cię”* – Ijoba 42:5.

Boga „widzieć” będzie najbardziej pokrzepiającym przeżyciem dla ludzkości, gdy przez Chrystusa Boska łaska zostanie rodzajowi ludzkiemu przywrócona. Tylko niewielu z milionów ludzi, którzy żyli i umarli, nie słyszało o Bogu. Jego imię jest na wargach wielkich mas ludzkich, ale w sercu tylko u nielicznych. Wszyscy nie będą w stanie widzieć Go, dopóki On nie zwróci swego oblicza ku nim i wtedy gdy porównają to dobro, którym będą się cieszyć, ze wszystkim złem, które ich trapiło aż do śmierci. Wtedy również Ijob będzie o wiele wyraźniej widział Boga, niż było to możliwe podczas panowania śmierci na ziemi.

Gdy cierpienia Ijoba stały się bardzo ciężkie, prosił Boga, aby pozwolił mu zasnąć w śmierci aż do czasu zakończenia się Boskiej niełaski. Ijob chętnie chciał umrzeć, gdyż posiadał wiarę, że nadejdzie czas, gdy Bóg zwróci swoje oblicze ku ludzkości i że umarli zostaną znów przywróceni do życia, a przez uśmiechnięte oblicze Boże ludzkość zostanie pokrzepiona. *„Wówczas zawołasz, a ja ci odpowiem”* – powiedział Ijob w swojej modlitwie – *„zlitujesz się nad dziełem twoich rąk”*.

Człowiek odpadł od pierwotnej doskonałości, ale Boskie dzieło – Jego stworzenie – nie jest uczynione nadaremno. Człowiek znowu powróci do życia. Wieczne i doskonałe życie jest przeznaczeniem człowieka.

SŁOŃCE SPRAWIEDLIWOŚCI

Jednym z najpiękniejszych obrazów Biblii, dotyczącym czasu restytucji jest ten, którego używa prorok Malachiasz. Porównuje on powtórnie przybyłego Chrystusa do „słońca sprawiedliwości”. To słońce wzejdzie – wyjaśnia prorok – wraz ze zdrowiem, na swoich skrzydłach (Mal. 4:2). Promienie słońca są tu przyrównane do wielkich skrzydeł, przy pomocy których słońce wznosi się i w którego zasięgu znajdzie się zdrowie i życie. Wzejście tego słońca spowoduje, że mgła i ciemność długiej nocy grzechu, w czasie której rodzaj ludzki postępuje na szerokiej drodze zepsucia, zostaną rozproszone.

Prorok Malachiasz wyjaśnia: *„Wam, którzy się boicie imienia mego* (czcicie*), wzejdzie słońce sprawiedliwości”*. Jest to zgodne z napomnieniem ap. Piotra, który powiedział:

> *„Przetoż pokutujcie, aby były zgładzone grzechy wasze”* – Dzieje Ap. 3:19.

Żadne z tych fragmentów Pisma świętego nie mogą być mylnie tłumaczone jako ograniczające łaskę Bożą do tych, którzy w tym życiu czynią pokutę i przyjmują Chrystusa. Jednakże wskazują one, że ci, którzy zostali ubłogosławieni znajomością Boga i Jego planu i na podstawie sprawiedliwości ogólnie zgadzają się, że tęsknią za Królestwem Chrystusowym, będą pierwszymi, którzy będą uczestnikami błogosławieństw. Właśnie ci, którzy swoje życie poświęcili, aby postępować Jego śladami i są wiernymi aż do śmierci, osiągną pierwsze zmartwychwstanie i będą z Chrystusem żyć i panować (Obj. 20:6).

POTRZEBNY CZAS

Ograniczoność naszego niedoskonałego umysłu czyni trudność przedstawienia dzieła naprawienia wszystkich rzeczy. Ważnym elementem wchodzącym w rachubę jest czas. Tak bardzo jesteśmy przyzwyczajeni w pojęciu naszego krótkiego życia myśleć i skłaniać się do przyjęcia wniosku, że Boskie obietnice muszą się szybko wypełnić. W rzeczywistości jednak według Boskiego planu dzieło naprawienia wszystkich rzeczy przez przywróconą łaskę Bożą zajmie całe tysiąc lat.

Gdy błogosławione uzdrawiające promienie „słońca sprawiedliwości” rozpoczną się ukazywać, ci, którzy poddadzą się ich zbawiennym wpływom, nie będą musieli umierać, natomiast umarli będą wzbudzeni. Dzieło Królestwa Chrystusowego będzie kontynuowane przez całe Tysiąclecie.

Przy końcu tego wieku, obfitującego w lecznicze promienie Słońca Sprawiedliwości, wszystkie mgły i ciemności zostaną usunięte, a wszystkie pustynie zostaną przemienione w plonujące i żyzne regiony.

Potrzebne jest panowanie Chrystusa przez całe Tysiąclecie, aby dosięgnąć do wszystkich ciemnych zakątków ziemi i ludzkich przekonań, a następnie udzielić błogosławieństwa i pokrzepienia.

I również wtedy tylko ci będą błogosławieni na całą wieczność przez życiodajne promienie Słońca Sprawiedliwości, którzy ujawnią wiarę i uprzejme posłuszeństwo. Ci, którzy zatwardzą swoje serca i umysły przeciwko światłu i będą oporni w wypełnianiu poznanej woli Bożej, „zostaną wytraceni z ludu” (Dzieje Ap. 3:23). Lecz dla wszystkich innych będą to „czasy ochłody od oblicza Pańskiego”.

DZIŚ

Psalmista Dawid mówi o uchybieniach Izraelitów w wejściu do Boskiego odpocznienia, ponieważ zatwardzili swe serca i zatulili swoje uszy na Jego nauki (Psalm 95:7-11).

W swoim Liście do Hebrajczyków ap. Paweł wyraża obawę, że wierzący – na wzór cielesnego Izraela – mogliby okazać się niewiernymi w obecnym dniu sposobności i uchybić w osiągnięciu nagrody. On przytacza doświadczenia Izraela jako ostrzeżenie dla nas (Hebr. 3:7-11).

W swoim Liście do Koryntian ap. Paweł podkreślił wielki zaszczyt poznania Pana w teraźniejszym wieku i wierne Mu służenie. On pisał, cytując z Proroctwa Izajasza 49:8-9:

> *„Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię. Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia”* – 2 Kor. 6:2.

Gdy prorok Izajasz pisał to wspaniałe proroctwo, drzwi do wysokiego niebieskiego powołania nie były jeszcze otwarte. Lecz ap. Paweł napominał braci, aby skorzystali z okazji; teraz, dziś jest czas przyjemny, teraz jest dzień zbawienia. Nie przeoczcie go!

Ap. Paweł był ożywiony znajomością, że ten dzień był teraz. Zarówno Dawid, jak i Izajasz mówili o przyszłym dniu. Lecz ap. Paweł powiedział, że ten dzień jest właśnie teraz, w tym Wieku Ewangelii, podczas którego zgodnie z planem Bożym wybierane i przygotowywane jest Małe Stadko do chwały, czci i nieśmiertelności. Mocnymi słowami zwracał się do braci:

> *„Napominamy was, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjmowali, gdyż jak mówi: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię; oto teraz jest dzień zbawienia”* – 2 Kor. 6:1-2.

Ale czas jest krótki!

Przedruk „N”

R-
„Straż”